Dariusz Gzyra
Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0003-4659-3262

Hanh Nguyen, *Tongue-Tied: Breaking the Language Barrier to Animal Liberation*, Lantern Books, New York 2019. Stron 168

O języku i relacjach międzygatunkowych przez pryzmat multikulturalizmu

Wydawnictwo Lantern Books (od 2020 roku pod postacią Lantern Publishing & Media), którego siedziba mieści się na nowojorskim Brooklynie, powstało w roku 1999. Wśród nazwisk współpracujących z nim autorów i autorek można znaleźć wiele znanych każdemu, kto zajmuje się krytyczną analizą relacji międzygatunkowych. Są wśród nich między innymi Carol J. Adams, Steven Best, Margo DeMello, Lori Gruen, Melanie Joy, pattrice jones, Lisa Kemmerer, Andrew Linzey, Charles Patterson, Kim Stallwood i Nik Taylor. Tematyka książek w katalogu wydawnictwa jest jednak szersza i oprócz publikacji prozwierzęcych i związanych z promocją weganizmu, znaleźć można pozycje dotyczące innych aspektów myśli społecznej i aktywizmu, systemu karnego i porządku publicznego, zdrowia, w tym zdrowia psychicznego oraz edukacji humanitarnej i duchowości. Wydawnictwo nie ma charakteru stricte akademickiego, ale już na podstawie powyższej listy nazwisk widać, że publikują tam badacze i badaczki związani z różnymi ośrodkami akademickimi, nie tylko amerykańskimi. Są to wszystko akademicy zaangażowani społecznie, dla których publikacja w cenionym niezależnym wydawnictwie jest szansą na dotarcie do szerszego grona czytelników i czytelniczek.

Wydana w roku 2019 książka *Tongue-Tied: Breaking the Language Barrier to Animal Liberation* jest pierwszą publikacją książkową Hanh Nguyen, młodej socjolożki związanej z Uniwersytetem Yale. Niewielka objętościowo pozycja składa się z siedmiu rozdziałów poprzedzonych przedmową i wstępem. Poświęcona jest roli języka w procesie określania statusu społecznego zwierząt pozaludzkich i zawiera liczne wątki biograficzne związane z autorką. Jest ona z pochodzenia Wietnamką, która przez pewien czas, zanim znalazła się w Stanach Zjednoczonych, mieszkała także w Laosie i Tajlandii. Lori Gruen, rekomendująca książkę, zwróciła uwagę na właśnie ten aspekt – wielojęzyczność i doświad-

czenia multikulturowe autorki. Rzeczywiście, taka biografia daje autorce – która sama siebie określa mianem *a third culture kid* – niezwykłą perspektywę badawczą.

Język, jak pisze Hanh Nguyen, to „obosieczny miecz". Jest bez wątpienia jednym z najwartościowszych aspektów ludzkiego dziedzictwa kulturowego, ale jednocześnie stanowi „oręż dyskryminacji i dominacji" i jest „kluczowym mechanizmem tworzenia relacji władzy, opresji i eksploatacji", zarówno w kontekście relacji międzyludzkich, jak i międzygatunkowych.

Rozdział pierwszy to skrótowy rys historyczny, zawierający między innymi analizę obecności pojęcia zwierzęcia, począwszy od starożytności. Sporo miejsca autorka poświęca także szkicowi statusu zwierząt w trzech religiach: buddyzmie, konfucjanizmie i taoizmie. Mamy tam także ciekawy opis kultury i języka Wietnamu w kontekście zwierząt. Następne rozdziały, drugi, trzeci i czwarty, opisują kolejno negatywną rolę języka w procesie uprzedmiotowienia, deindywidualizacji i odbierania osobowości, pozbawiania podmiotowości i sprawczości oraz odmawiania reprezentacji w procesie sprawowania władzy. Rozdział piąty ma w założeniu być pozytywną propozycją zmian językowych, ale i szerzej – zmiany nastawienia do zwierząt. Chodzi tu nie tylko o nastawienie bardziej realistyczne, czyli rozpoznające emocje i inteligencję zwierząt, ich zdolność do odczuwania, ale i bardziej przychylne, a więc rzeczywiście uwzględniające zwierzęta w rozważaniach moralnych i politycznych, a przede wszystkim w praktyce. W rozdziale szóstym znajdujemy szereg uwag wychodzących poza obszar lingwistyki i poświęconych szerszej problematyce, między innymi strategii i założeń etycznych/filozoficznych współczesnego ruchu prozwierzęcego. Dla przykładu: mowa jest choćby o konieczności uwzględnienia w przypadku zwierząt nie tylko praw negatywnych, ale i pozytywnych. Hanh Nguyen poddaje także krytyce ekstensjonizm etyczny, a więc dominującą dziś strategię rozszerzania statusu moralnego różnych istot, wykorzystującą zasadę podobieństwa do grupy już obdarzonej szacunkiem. Zabieg wyjścia daleko poza sferę lingwistyki wydaje się być jednak słabością książki. Czuje się, że autorka porusza się w niej mniej pewnie, nie wnosząc do dyskusji wiele nowego. Zdecydowanie bardziej wartościowy jest rozsiany po książce katalog przykładów problematycznych słów, wyrażeń, konstrukcji gramatycznych i innych elementów języka, a właściwie języków. Mamy bowiem w książce odniesienia do języka specjalistycznego i potocznego, między innymi języka handlu i reklamy, mediów, polityki, nauki i aktywizmu. Ostatni rozdział to w założeniu gest podkreślający podmiotowość zwierząt, głównych bohaterów książki. Na kojonych stronach pojawiają się portrety wybranych zwierząt, którym towarzyszą krótkie opisy.

Autorka uprzedza, że jej książka nie jest pomyślana jako kompletny przewodnik po bogatej tematyce roli języka w procesie tworzenia stosunków społecznych i ich zmiany na bardziej sprawiedliwe i mniej antropocentryczne. Jak zauważa, *Tongue-Tied* to książka przeznaczona raczej dla niespecjalistów, przyczynek do dyskusji i narzędzie przełamywania starych i budowania nowych, lepszych nawyków językowych. Złe nawyki, jak pisze autorka, mogą „służyć utwierdzaniu przestarzałych moralnie idei". Jeśli książkę traktuje się jako wprowadzenie, lektura raczej nie zawiedzie. Jednak w przypadku bardziej oczytanych czytelników i czytelniczek oraz dla tych, którzy już w tej chwili w pogłębiony sposób badają funkcje społeczne i etykę języka, książka może pozostawić niedosyt. Prawdopodobnie będzie najciekawsza w tych fragmentach, które rozszerzają dyskusję o elementy związane z kulturami rzadziej analizowanymi w naszej części świata, przede wszystkim wietnamską.